

# GŁOS KATOLICKI

LA VOIX CATHOLIQUE

TYGODNIK WYCHODŹSTWA

HEBDOMADAIRE DES EMIGRES POLONAIS

Nr. 27 (1141)

Niedziele 31 lipca — 7 sierpnia 1983 r.

Rok XXV

## Już przeminął dzień oczekiwany...

(16—23 czerwca 1983 r.)

*Jeszcze powietrze rozedrgane dyszy,  
jeszcze się uszy poją okrzykiem ekstazy,  
jeszcze się cała Polska wolnością kołysze  
i słońce płonie wiarą w rozbolełym sercu.  
A już chmury złowrogie zasłaniają niebo,  
i grzmotami zwiastuje czart swoje przybycie,  
by znowu zatruć dusze jadem swej niewiary  
i podeptać nadzieje i zatargać życiem.*

*Ojciec Święty, jak wierzę w Chrystusa Zbawienie,  
tak wierzę w szczerą czystość Twych myśli i pragnień!  
Wierzę w Twą Boską misję, w Polski odrodzenie,  
i w płodny siew Twych uczuć na ojców zagonie!  
Są wielkie klęski i wielkie zwycięstwa,  
i chwile w życiu są rozstrzygające.  
Trzeba się zdobyć na błysk męskiej woli  
choćby świat cały stanął wokół murem  
i rzucał przekleństw gromy i bluźnierstwa!*

*Naród, który nie spodłał wiecznie walczyć musi,  
i bohatersko nieść sztandar nadziei!  
Musi składać ofiary i życia i mienia,  
nie szcędzić czasu, pracy i cierpienia,  
i iść wytkniętym szlakiem przeznaczenia,  
aby osiągnąć cel swojej idei!*

*Strach, podłość i głupota rządzą ludzkim stadem  
i z wolnych ludzi tworzą niewolnicze trzody.  
Ten przestąpił próg nieba, kto się pozbył strachu,  
kto podłość i głupotę odrzucił od siebie  
i poddał się nakazom wiary i sumienia!*

*Ojciec Święty kochany, Tyś z Polski jest rodem  
i nosisz w sobie odgłos dziejów Polski,  
Ty rozumiesz najlepiej nasz los w świecie klęski  
i Ty nas nie opuścisz, ale będziesz z nami,  
tak w godzinie zwycięstwa, jak w smutku godzinie,  
pod opieką Matki Częstochowskiej  
będzie jaśniało wśród nas na zawsze Twoje imię!*

Julian MAJCHERCZYK



Ojciec Święty w Cudownej Grocie w Lourdes 15 sierpnia 1983 r.

## LOURDES — miejsce pielgrzymkowe

W tej właśnie Grocie między 11 lutego a 16 lipca 1858 roku ukazywała się Matka Boska Bernadecie Soubirous. Grota otwarta dniami i nocą jest szczególnie cenionym miejscem modlitwy i skupienia. Codziennie odprawiają się tutaj Msze Święte. Statua Matki Boskiej znajduje się w miejscu, w którym ukazywała się Bernadecie zwracając się do niej w gwiazdę pirenejskiej ze słowami:

"JA JESTEM NIEPOKALANE  
POCZĘCIE"

W głębi Groty, na lewo od ołtarza bije CUDOWNE ZRÓDŁO, które trysnęło 25 lutego spod palców Bernadetty grzebiącej w miejscu wskazanym jej przez Matkę Boską. Jednocześnie Matka Boska zwróciła się do Bernadetty z poleceniem picia i umycia się w źródle. Woda zbierana jest do kilku rezerwuarów a następnie doprowadzona do BASENOW (2) oraz do WODOCIĄGÓW (6) gdzie można ją czerpać. Na lewo od wodociągów umieszczona jest marmurowa tablica, na której wypisane są słowa Matki Bożej skierowane za pośrednictwem Bernadetty również i do nas.

### Baseny (2)

Zostały odrestaurowane w 1955 roku, celem przyjęcia większej ilości osób. Posiadają 14 wanien. Zrozumią ją jest rzeczą, że nie można ich „zwiedzać” od wewnątrz. Zarówno chorzy jak i zdrowi zachęceni są do kąpieli, z których korzysta codziennie setki osób.

### Bazylika Niepokalanego Poczęcia lub Bazylika Wyższa

Zbudowana została na polecenie Matki Boskiej: NIECH NA TYM MIEJSCU ZOSTANIE WZNIESIONA KAPLICA”. Chór znajduje się dokładnie nad miejscem, w którym ukazała się Matka Boska. Wewnątrz Bazyliki należy zwrócić szczególną uwagę na:

— Witraże górne przypominające Zwiastowanie — Tajemnicy Niepokalanego Poczęcia od początku dziejów aż do ogłoszenia Jej Dogmatu przez Piusa IX-go.

— Witraże w bocznych kaplicach przekazują historię „Lourdes” od pierwszego ukazania się aż po koronowanie Statuy Matki Boskiej w Lourdes w 1876 roku.

— Na prawo od wejścia wyryte jest w marmurowej tablicy upowziwienie Ks. Laurence — Biskupa Tarbes, zezwalające na oddawanie czci Matce Boskiej z Lourdes. Uznając autentyczność powyższych zjawisk Biskup Laurence o-



świadczył: „Matka Boska rzeczywiście ukazała się Bernadecie”.

### Krypta (11)

Znajduje się poniżej Bazyliki Wyższej. Ks. Laurence celebrował w niej pierwszą Mszę św. 19 maja 1866 roku w obecności Bernadetty. Główny jej korytarz kopany (wykuty w skale) był przez 25 ludzi (m. in. przez ojca Bernadetty) dniami i nocą w ciągu trzech miesięcy.

### Bazylika Różańca Sw. (7)

Kościół ten skonstruowany około trzydzieści lat po ukazaniu się Matki Bożej, dedykowany jest Różańcowi św. na cześć Matki Boskiej, która ukazywała się Bernadecie z Różańcem w dłoni. Bazylika została poświęcona w roku 1901.

Zbudowana w kształcie krzyża greckiego z chórem otoczonym 15 kaplicami poświęconymi 15 tajemnicom różańca.

Miejsce to jest bardzo uczęszczane przez pielgrzymów, którzy tu chętnie modlą się i rozważają tajemnice z życia Matki Bożej.

### Bazylika podziemna pod wezw. Sw. Piusa X. (25)

Mogąca pomieścić około 30.000 pielgrzymów. Bazylika znakomicie nadaje się do wielkich ceremonii liturgicznych, koncelebracji, procesji oraz wszelkiego rodzaju zebrań grupujących pielgrzymów, chorych i zdrowych wokół ołtarza. Została ona poświęcona 25 marca 1958 roku przez Kardynała Roncalli, późniejszego papieża Jana XXIII, w setną

rocznicę objawień. Za tronem pontyfikalnym znajduje się KAPLICA PAX CHRISTI.

### Droga Krzyżowa na górze (13)

Otwarta została w 1912 roku. Każda stacja przedstawia grupę postaci odlanych z żelaza; wysokość postaci wynosi 2 metry. Drogę Krzyżową można odbyć przebiegając poszczególne stacje; wystarczy (w celu dostąpienia odpustu), rozważać nad cierpieniami Chrystusa, Jego Mękę, Śmierć i Zmartwychwstanie i w ten sposób przygotować swą duszę do Sakramentu Pojednania i przyjęcia Jego Ciała w Eucharystii. Istnieje też Droga Krzyżowa o łatwiejszym dostępie, szczególnie dla chorych; została ona otwarta 25 marca 1963 roku i jest położona poza basenami, wzdłuż Gawy. (3).

### Biuro lekarskie (8)

Mieści się ono pod arkadami po prawej stronie idąc w kierunku Groty; biuro to upoważnione jest do badania

uleczeń nadzwyczajnych oraz informowania pielgrzymów na tematy uzdrowień uznanych przez Kościół za cudowne. Na miejscu można oglądać zdjęcia dotyczących tych uzdrowień.

### Pawilon Matki Boskiej (Muzeum) (27)

Znajduje się ona na zewnątrz Esplanady. Można obejrzeć makietę miasteczka z czasów, w którym miały miejsce cudowne wydarzenia, wspomnienia po Bernadecie oraz muzeum Gemmail.

### W mieście

Można jako pielgrzym udać się do miejsc, w których Bernadetta spędziła lata dzieciństwa i młodości:

### Le cachot (dawne więzienie)

Przy ulicy des Petits Fossés gdzie mieszkała wraz z rodziną w czasie kiedy udała się na poszukiwanie drzewa na opał (11 lutego 1858 roku).

### Le Baptistère

Kaplica gdzie była ochrzczona; o-

becnie w kościele parafialnym zbudowanym w 1875 roku.

### L'Hospice Ste-Bernadette (Przytułek Sw. Bernadetty)

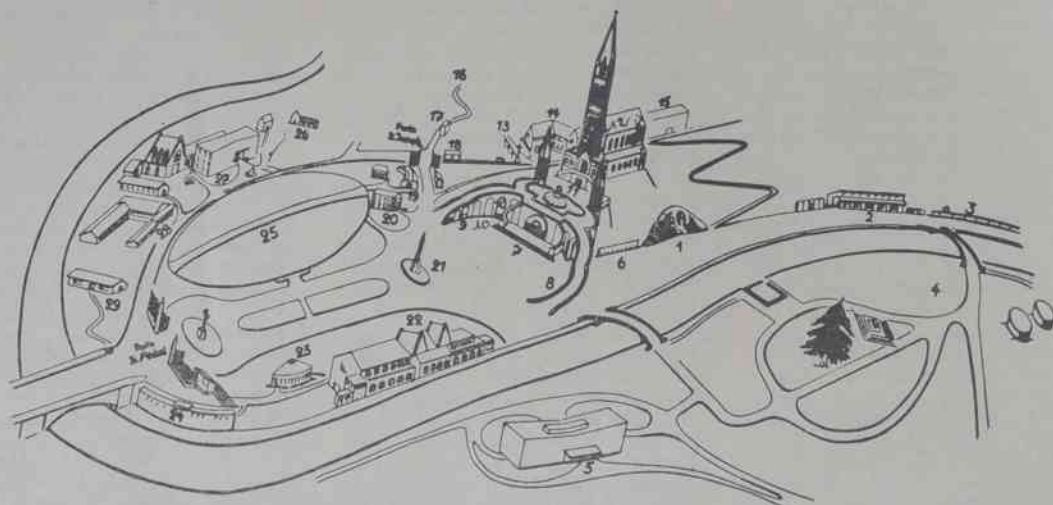
Gdzie przyjęła Pierwszą Komunię i gdzie przez 8 lat pobierała naukę u sióstr z Nevers — Kongregacja, której została zakonnicą.

### Bartes

W odległości 3 km od Lourdes, miejsce gdzie Bernadetta spędziła kilka miesięcy swego dzieciństwa pasąc owce. Można zwiedzić mały kościół, w którym się modliła, fermę jej opiekunki oraz OWCZARNIĘ (BERGERIE) — (pójść na prawo od Oratorium znajdującym się przed miastem).

### Pamiętki polskie

Niewątpliwie Pielgrzyma Polskiego zainteresują w Górnej Bazylice liczne SZTANDARY a wśród nich Polskie. Nad Esplanadą (plac przed Bazyliką) — Posąg św. JACKA (z prawej strony) i wiele innych pamiątek.



- 1 - Grota
- 2 - Baseny
- 3 - Droga Krzyżowa dla chorych
- 4 - Łąka — Okrągłe budynki dla młodzi.
- 5 - Nowy ośrodek chorych
- 6 - Wodociągi (Fontanny)
- 7 - Bazylika Różańcowa
- 8 - Turyści samotni i przejezdni — 1 dniowi — Biuro Lekarskie — „Drzwi otwarte” — Kapelania Przytułku
- 9 - Sekcja młodzieżowa
- 10 - Ołtarz św. Bernadetty
- 11 - Krypta
- 12 - Bazylika Górna (Niep. Poczęcie)
- 13 - Droga Krzyżowa

- 14 - Kaplica Pojednania Sala Mgr Laurence Biura (wysyłki wody z Groty)
- 15 - Dom Kapelanów
- 16 - Droga do Obozu Młodzi i Secours Catholique (Caritas)
- 17 - Kino Bernadette i Diorama
- 18 - Stały Ośrodek Pomocy Katolickiej (Secours Catholique)
- 19 - Biura poszczególnych grup pielgrzymów. Biuro przedmiotów znalezionych
- 20 - Sale Konferencyjne Schronisko Pielgrzymów Wydział Samopomocy
- 21 - Statua M.B. Koronowanej

- 22 - Biuro przyjęć Notre-Dame
- 23 - Kościół św. Józefa
- 24 - Schronisko św. Michała
- 25 - Bazylika Podz. św. Piusa X.
- 26 - Legion Maryi
- 27 - Pawilon i Sala Notre-Dame Pawilon Powołań Pawilon „Zycia Wzniesłego” Ognisko Młodych Sanitariuszy (brancardjers) O. C. H. Związek Eucharystyczny M. E. J. Pax Christi
- 28 - Pawilon Misyjny
- 29 - Pawilon du Lac A.C.

## List Biskupów Polskich do wiernych Beatyfikacja Ojca Rafała Kalinowskiego i Matki Urszuli Ledóchowskiej

Umiłowane Dzieci Boże!

Chcemy dziś podzielić się z Wami radością z bliskiej już bacyfikacji przy najmniej dwojga naszych rodaków, których wyniesienia na ołtarze dokona Ojciec Sw. Jan Paweł II w czasie swej pielgrzymki do Polski.

Wyniesienie na ołtarze jest zawsze wydarzeniem o dużym znaczeniu. Beatyfikacja jest bowiem uroczystym stwierdzeniem najwyższego autorytetu Kościoła, że błogosławiony w pełni zrealizował ideał życia chrześcijańskiego i jako taki może być wzorem do naśladowania. Na przestrzeni tysiąca lat ziemia nasza wydała wiele świętobliwych Polek i Polaków. Jednak stosunkowo nieliczni z nich ogłoszeni zostali błogosławionymi lub świętymi. W roku 1975 Papież Paweł VI ogłosił błogosławioną Marię Teresę Ledóchowską, założycielkę Sodalicji św. Piotra Klawera. Obecnie żyjemy jeszcze echem niedawnej kanonizacji Ojca Maksymiljana Marii Kolbego, franciszkańskiego męczennika z Oświęcimia, który został zaliczony do grona świętych Kościoła w dniu 10 października ub. r.

Teraz natomiast, w Jubileuszowym Roku Odkupienia, Namiestnik Chrystusowy, powołany na Stolicę Rzymską z biskupstwa krakowskiego, przybywa osobiście do swojej Ojczyzny, aby ogłosić błogosławionymi dalszych Polaków. Są nimi: Ojciec Rafał Kalinowski z Zakonu Ojców Karmelitów Bosych i Matka Urszula Ledóchowska, założycielka Zgromadzenia Sióstr Urszulanek Serca Jezusa Konającego. Nie wykluczone, że i Brat Albert czyli Adam Chmielowski także doczeka się oświadczenia Kościoła osiągnięcia chwały niebieskiej.

Kim są Ojciec Rafał i Matka Urszula? Co zdecydowało, że Kościół wynosi ich na ołtarze? Z jakim orędziem przychodzą do nas, ludzi końca wieku XX? Spróbujmy na te pytania pokrótce odpowiedzieć.

### Rys życia Ojca Rafała

O. Rafał Kalinowski urodził się 1 września 1835 r. w Wilnie, w pobliżu karmelitańskiego sanktuarium Matki Bo-

żej Miłosierdzia w Ostrej Bramie. Na chrzcie świętym otrzymał imię Józef. Szkołę średnią ukończył w Wilnie, następnie studiował w Instytucie Agronomicznym w Hory-Horkach oraz w Miłkołajewskiej Akademii Inżynierskiej w Petersburgu. Po studiach przez krótki czas pracował przy budowie linii kolejowej Odessa-Kursk, a następnie w twierdzy w Brześciu Litewskim. W 1863 roku, po uzyskaniu dyplomu z wojska rosyjskiego, wziął udział w Powstaniu Styczniowym jako naczelnik Wydziału Wojny w Wydziale Wykonawczym Litwy. Aresztowany w marcu 1864 r., skazany został najpierw na karę śmierci przez rozstrzelanie, zamienioną następnie przez sąd rewizyjny na 10 lat katorgi na Syberii. Katorgi, odbył w warunkach soli w Ussolu koło Irkucka. W wyniku amnestii zwolniony z katorgi, zamieszkał jako zesłaniec w Irkucku, po pewnym czasie przeniósł się do Permu, a wreszcie resztę zesłania spędził w Smoleńsku. Po odzyskaniu wolności w roku 1874 podjął obowiązki wychowawcy księcia Augusta Czartoryskiego, później salezjanina a dzisiaj również kandydata na ołtarze.

Józef Kalinowski jeszcze przed aresztowaniem postanowił wstąpić do zakonu i zostać kapłanem. Długi okres zesłania traktował jako przygotowanie do życia kapłańskiego i zakonnego. Zamiar ten mógł zrealizować dopiero w r. 1877. Wstąpił wówczas do nowicjatu Zakonu Karmelitów Bosych w Grazu w Austrii, gdzie 26 listopada otrzymał habit oraz imię zakonne Rafał od św. Józefa. 15 stycznia 1882 r. w klasztorze karmelitów bosych w Czernej koło Krakowa otrzymał święcenia kapłańskie z rąk biskupa krakowskiego Albina Dunajewskiego. W tym czasie klasztor czerneński, jedyny klasztor karmelitów bosych na ziemiach polskich nie skasowany przez zaborców, należał do prowincji austriackiej. W jesieni 1882 r. O. Rafał został przełożonym tego klasztoru, który dzięki niemu stał się żywym ośrodkiem życia religijnego na pograniczu trzech zaborów. W 1892 r. założył klasztor w Wadowicach, a przy nim niższe seminarium dla kandydatów do życia zakonnego i kapłańskiego. Zmarł 15 listopada

1907 r. w Wadowicach, skąd zwłoki jego przewieziono na cmentarz klasztorny do Czernej.

### Sylwetka Matki Urszuli

Matka Urszula Ledóchowska urodziła się 17 kwietnia 1865 r. w Loosdorf k. Wiednia. Na chrzcie świętym otrzymała imię Julia. Przyszła na świat w rodzinie, która wydała szereg osób zasłużonych dla Kościoła i Polski. Wymienić tu można jej stryja, Kardynała Mieczysława Ledóchowskiego, siostrę: błogosławioną Marię Teresę Ledóchowską, braci: Włodzimierza, generała Zakonu Jezuitów, i Ignacego, generała wojsk polskich. W roku 1883 wraz z całą rodziną zamieszkała w Lipnicy Murowanej koło Bochni. Licząc 21 lat Julia wstąpiła do klasztoru Sióstr Urszulanek w Krakowie i w chwili obłóczyn otrzymała imię Urszula. Przez dwadzieścia lat z pełnym zaangażowaniem i wielką umiejętnością oddawała się pracy nauczycielskiej i wychowawczej w prowadzonym przez krakowskie urszulanki gimnazjum. W roku 1907, ze szczególnym błogosławieństwem św. Piusa X, wyjechała do Petersburga, aby w warunkach konspiracji prowadzić pracę wychowawczą przy polskim gimnazjum św. Katarzyny, a następnie w gimnazjum w Finlandii. Po siedmiu latach zmuszona była opuścić Rosję i odtąd przebywała w krajach skandynawskich, zakładając w Szwecji instytut języków, a w Danii dom dla dzieci polskich robotników, oraz apostołując wśród miejscowej ludności katolickiej i protestanckiej. W czasie I wojny światowej, w ramach współpracy z założonym przez Henryka Sienkiewicza w Szwajcarii Generalnym Komitetem Pomocy Ofiarom Wojny w Polsce, wygłosiła ok 80 odczytów o kulturze, historii i tradycji religijnej i jej prawie do niepodległości.

W 1920 r. powróciła z Danii do Polski i osiadła wraz ze swymi siostrami w Pniewach koło Poznania. Status domu zakonnego w Petersburgu został przeniesiony na dom w Pniewach, a następnie przemieniony przez Stolicę Apostolską na Zgromadzenie Sióstr Urszulanek Ser-

(Dokończenie na str. 5)

(Dokończenie ze str. 4)

ca Jezusa Konającego, zwane popularnie Szarymi Urszulankami. W latach 1920-39 Matka Urszula założyła 35 domów zakonnych w różnych częściach Polski, a także poza granicami: we Włoszech i Francji. Zmarła 29 maja 1939 r. w Rzymie. Tam też w domu generalnym Zgromadzenia spoczywa jej ciało.

#### Wartości, którym służyli O. Rafał i M. Urszula

O. Rafał Kalinowski i M. Urszula Ledóchowska nigdy w życiu się nie spotkali. Oboje urodzili się w niewoli, ale należeli do różnych pokoleń. Matka Urszula urodziła się wtedy, gdy O. Rafał rozpoczynał katorgę na Syberii. Swoją działalność rozpoczęła w latach niewoli narodowej, ale doczekała się niepodległości i służyła Kościołowi i narodowi również w Polsce odrodzonej. Ojciec Rafał nie doczekał wyzwolenia Ojczyzny, chociaż o jej wolność walczył.

Miłość Boga. Tajemnicą życia obojga przyszłych błogosławionych najpełniej i najtrafniej wyjaśniają słowa Pisma św.: „Mocniejsza niżeli śmierć jest miłość”. Podczas zesłania na Syberii Józef Kalinowski modlił się: „Boże, jeżeli mam żyć, to spraw, żebym już żył tylko dla Ciebie, w uczynkach podjętych dla miłości Twojej”. O to samo prosiła Boga, wstępując do klasztoru, Julia Ledóchowska: „Żebym tylko mitować umiała. Palić się, spalać miłością”. Umiłowanie Boga ponad wszystko sprawiło, że oboje podjęli życie zakonne. Byli bowiem dogłębnie przekonani, że wstępując na drogę rad ewangelicznych czystości, ubóstwa i posłuszeństwa, najsukceszniej upodobnią się do Chrystusa. A miłość Boga nigdy nie zamyka się w sobie. Ona otwiera serce człowieka na potrzeby bliźnich. Sprawia, że chrześcijanin — jak mawiał Ojciec Rafał — staje się

własnością innych. I tak było właśnie w życiu przyszłych błogosławionych.

Służba bliźniemu. O. Rafał z miłości do Ojczyzny przyłączył się do Powstania Styczniowego, aby walczyć o jej niepodległość, o prawo narodu do życia w wolności, o prawo narodu do własnej kultury i wierności wierze ojców. Na zesłaniu opiekował się chorymi i potrzebującymi, szczególnie zaś troszczył się o osierocone dzieci polskich zesłańców oraz o młodzież polską, chcąc ją ratować przed wynarodowieniem i utratą wiary. Święcenia kapłańskie przyjął, gdyż był przekonany, że jako kapłan będzie mógł najlepiej służyć bliźniemu. Współcześni nazywali go „Męczennikiem konfesyjonału”, gdyż codziennie przez wiele godzin oddawał się słuchaniu spowiedzi i kierowaniu duszami.

Miłość bliźniego przynagliła Matkę Urszulę do podejmowania pracy wychowawczej i apostołkiej najpierw w urszulańskim gimnazjum w Krakowie, potem przy gimnazjum w Petersburgu, następnie w zakładach wychowawczych dla dzieci i młodzieży w Finlandii, Szwecji i Danii, a wreszcie w licznych placówkach Zgromadzenia na terenie całej Polski, obejmujących troską dzieci i młodzież, zaczynając od przedszkoli, aż po młodzież akademicką. Nie cofała się Matka Urszula przed pracą w trudnych, niemal misyjnych warunkach na przedmieściach wielkich miast, jak: Warszawa, Łódź, Rzym, czy też na peryferyjnych terenach Polski na Polesiu albo przed pracą z polskimi dziewczętami w fabrykach Francji.

Troska o jedność chrześcijan. Innym rysem wspólnym dla obojga była wielka miłość Kościoła Chrystusowego. Widząc w nim jedyne źródło łaski dla każdego człowieka, czynili wszystko, co było w ich mocy, by otworzyć bramy Kościoła dla niechrześcijan, a już w sposób szczególny zabiegali, aby wszyscy chrześcijanie zjednoczyli się w jednym Kościele.

le. Tę postawę ekumeniczną zauważamy w działalności apostołkiej Matki Urszuli wśród prawosławnych w Petersburgu oraz wśród protestantów w krajach skandynawskich. Ojciec Rafał opiekował się nieofitami, doprowadzał na łono Kościoła katolickiego protestantów i prawosławnych, — polecał swym penitentom modlitwę o jedność Kościoła.

Miłość do Matki Najświętszej. Zarówno Ojciec Rafał jak i Matka Urszula z domu rodzinnego wynieśli żywe nabożeństwo do Matki Bożej. Tej „co w Ostrej świeci Bramie” i „co Jasnej broni Częstochowy”. W ciągu całej swojej działalności Matka Urszula zakładała Solidalicje Mariańskie i chciała przez Maryję prowadzić dusze do Jezusa. Słowa Matki Najśw.: „Oto ja, służebnica Pańska” uczyniła dewizą swego życia i hasłem Zgromadzenia. Zarliwym czcicielem Maryi był też Ojciec Rafał. Wstąpił do Karmelu, Zakonu Braci Najśw. Maryi Panny. O słowach Maryi: „Oto ja, służebnica Pańska”, mówił: „Na tym przyzwoleniu Maryi wzniosło się drzewo krzyża, na którym Bóg odkupił świat”. O. Rafał swoje konferencje zazwyczaj kończył słowami: „wszystko przez Maryję”.

#### Zakończenie

O. Rafał Kalinowski i M. Urszula Ledóchowska są dla nas przykładem a zarazem wezwaniem do realizowania powołania chrześcijańskiego. Żyli w czasach nie mniej trudnych niż nasze: Ojciec Rafał nosił przecież kajdany, Matka Urszula skazana była na tułaczkę po obcych krajach. Ci nasi rodacy uczą nas swoim życiem, że nawet w okolicznościach bardzo nie sprzyjających, pełnych przeciwności, można być dobrym Polakiem, w pełni człowiekiem, prawdziwym chrześcijaninem i świętym.

Fakt beatyfikacji tych dowjga naszych rodaków jest dla nas darem, jaki w roku Jubileuszu Jasnogórskiego daje nam Kościół święty, darem o niewymiernej wartości. Otrzymujemy bowiem nie tylko wzór do naśladowania, ale zyskujemy takich orędowników przed Bogiem, którzy tu na ziemi należeli do tego co i my narodu.

W duchu radosnej wdzięczności Kościołowi świętemu przyjmijmy ten wielki dar, jaki Pięłgrzym z Watykanu przynosi nam, dzieciom polskiej ziemi.

Na radosne przeżywanie dni chwały Ojca Rafała Kalinowskiego i Matki Urszuli Ledóchowskiej z serca Wam błogosławimy w Imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego.

Podpisali:  
Prymas Polski,  
Kardynał Metropolita Krakowski  
Arcybiskupi i Biskupi Polscy

## Głos z Polski

Częstochowa, 19. VI. 1983 r.

„Kochani! Byłam w Częstochowie, ale nie mogłam z niej wystać tej kartki, bo ścisł był ogromny. Widziałam Ojca Świętego i przyjąłam Jego błogosławieństwo. Ileż łez, entuzjazmu, wyciągniętych rąk w powitaniu i słów ścisłających gardło! Słuchałam przemówienia Ojca Świętego o przeszłości, żyjącej w murach tej świątyni. Słuchali Go ludzie, wypełniający staromiejskie ulice. Niektórzy trwali tutaj już od wielu godzin.

Wielu przybyło pieszo z miejscowości bardzo odległych. Przybyli tu po słowa otuchy i nadziei. I usłyszeli je. Jasne, zdecydowane, pełne niezachwianej wiary i wewnętrznej mocy. „Pokój Tobie Polsko! Ojczyzno moja! Pokój Tobie!”

W tych pięknych i niezapomnianych dniach, jesteście myślą i sercem z Wami! Na pewno oglądacie telewizję i słuchacie radio. Całujemy Was gorąco i pozdrawiamy serdecznie.

Aniela RACHTAN

# ZE STOLICY PIOTROWEJ

## Modlitwa Ojca Św. Jana Pawła II do Matki Bożej Częstochowskiej

Pani Jasnogórska i Matko Mojej Ojczyzny!

Pragnę dzisiaj w sposób szczególnie polecić Twój macierzyńskiej miłości młodzież polską.

W czasie ostatniej Konferencji plenarnej Biskupi omawiali sprawy współczesnej młodzieży polskiej, zwłaszcza pracującej. Świadczy o tym wypowiedź zawarta w Komunikacie z tej Konferencji. Przeczytam ją:

„Niektóre kręgi młodzieży stają na rozdrożu i pytają: czy istnieje jeszcze w naszym kraju możliwość zaspokojenia uczuciowych ambicji życiowych? Niektórzy, nie widząc dla siebie perspektyw, opuszczają kraj. Tymczasem młode umysły i mocne ręce potrzebne są Ojczyźnie”.

Pani Jasnogórska!

Zachowaj te młode umysły i mocne ręce dla wielkiej sprawy wspólnej, której na imię Polska.

Dopomóż Kościołowi „troszczyć się skutecznie” o tworzenie dla młodzieży właściwych warunków kształtowania charakterów.

Pozwól, że ośmielę się powiedzieć więcej: Ty Sama kieruj po macierzyńsku przygotowaniem młodych do przejęcia odpowiedzialności za życie własne, za losy Kraju i Kościoła!

Opiekuj się też, o Matko Niepokalana, całym duszpasterstwem młodzieży, a zwłaszcza ruchem oazowym i ruchem „Światło-Zycie”, związanym ze służbą liturgiczną, o którym Biskupi wspominają w swym Komunikacie.

Matko Jasnogórska! Tobie zawieramy naszą młodzież!

Tobie zawieramy naszą przyszłość!

**Audycja Generalna 20 kwietnia 1983**

Pragnę przytoczyć słowa z orędzia papieskiego na 1000 rocznicę konsekracji biskupiej św. Wojciecha. Wydarzenie to miało miejsce w Weronie w dniu 29 czerwca 1983 roku. Mszy św. przewodniczącej z okazji 1000 rocznicy przewodniczył Kardynał Władysław Rubin.

W orędziu czytamy:

„Przykład świętego Wojciecha jest dziś aktualny dla Europy bardziej niż kie-



dykolwiek. Europa przechowuje wprawdzie bezcenny skarb prawdy chrześcijańskiej, ale dostrzega przecież w sobie powstające, w różnej postaci, fermenty rozkładu typowe dla myśli pogańskiej, która została przewyżczona przez nowość Ewangelii. Stało się to dzięki wiekodusznej, wręcz heroicznej pracy pierwszych misjonarzy, do których właśnie należy Patron Pragi i patron Polski”.

Święty Wojciech wraz ze świętym Stanisławem jest głównym Patronem Polski przy Twoim boku, Pani Jasnogórska i Królowo Polski.

Łącząc się w duchu z doroczną uroczystością Świętego Wojciecha, która w ubiegłą niedzielę miała swoje centrum w prymasowskim Gnieźnie — polecam wstawiennictwu tego Świętego Ojczyznę naszą i wszystkich moich Rodaków.

Niech Ten, którego święte relikwie wkrótce po Chrzcie Polski stały się podwalną jedności hierarchicznej w Ojczyźnie, wstawia się za nami w doświadczeniach czasów obecnych:

Abymy wytrwali w wierności dla przyrzeczeń naszego Chrztu, aby Chrzcist nie przestawał być dla nas źródłem duchowej siły.

**Audycja Generalna 27 kwietnia 1983**

Duchowo łącząc się z Wszystkimi, którzy dziś pielgrzymują do sanktuarium

na Jasnej Górze, do stolicy Maryi Królowej Polski.

Ileż razy tam bywałem w tym uroczystym dniu. Ileż razy sprawowałem Najświętszą Ofiarę.

Boże, który dałeś narodowi polskiemu w Najświętszej Maryi Pannie przedziwną pomoc i obronę, spraw łaskawie, aby za wstawiennictwem naszej Matki i Królowej, religia nieustannie cieszyła się wolnością, a ojczyzna bezpieczeństwem.

Oto słowa modlitwy liturgicznej z uroczystości 3 maja.

Dzień pamiętny w dziejach Narodu. Uchwalona w tym dniu 1791 roku Konstytucja miała dokonać naprawy Rzeczypospolitej wówczas, gdy groziło jej śmiertelne niebezpieczeństwo.

Choć niebezpieczeństwo okazało się silniejsze — to przecież Konstytucja przetrwała jako dowód woli życia Narodu i stanowiła o sobie.

Dziś, w uroczystość Trzeciego Maja prosimy Cię Matko Jasnogórska, Królowo Polski, abyś nas wszystkich, jako swoje duchowe dziedzictwo, ogarnęła Twoim macierzyńskim Sercem.

Niech Twoja pomoc i obrona odnawia stale w całym Narodzie Polskim wolę życia i stanowienia o sobie.

Na koniec Pani Jasnogórska polecam Tobie Wszystkich w mojej Ojczyźnie, którzy ucierpieli w związku z wydarzeniami ostatnich dni.

Maryjo, Królowo Polski, jestem przy Tobie, pamiętam, czuwać!

**(Audycja Generalna 4 maja 1983)**

Dnia 3 maja 1983 r. Ojciec Święty odprawił w swej prywatnej kaplicy Mszę św. o godz. 7.00. Uczestniczyła w niej 30-osobowa pielgrzymka Polaków z Sanktuarium Maryjnego w Płokach (Archid. Krak.), gdzie we wrześniu ub. r. odbyła się koronacja Obrazu. Po Mszy św. Ojciec Święty powiedział:

Drodzy moi Bracia, Siostry, pragnę wam bardzo podziękować za waszą obecność w dniu trzecim maja. Dzięki waszej obecności, mogłem bliżej Ojczyzny obchodzić uroczystość Maryi.

(Dokończenie na str. 7)



(Dokończenie ze str. 6)

Królowej Polski, związaną także z historycznym wspomnieniem Konstytucji Trzeciego Maja. Dzięki waszej obecności mogłem powtórzyć to, co wszyscy Polacy powtarzają codziennie lub prawie codziennie: „Maryjo Królowo Polski, jestem przy Tobie pamiętam, czuam”. Ten apel jasnogórski jest treścią naszych serc i jest również treścią mojego serca. Łączę się z moimi rodakami, jestem przy Niej, pamiętam, czuam. A jest o czym pamiętać i jest nad czym czuć. Dzisiaj prosimy o to, ażeby wszyscy zjednoczyli się w pamięci tego, kim jesteśmy. I w czuwaniu nad tym wspólnym dobrem, które zostało nam przekazane. Przez dawne pokolenia i przez nasze pokolenia. Pragnę wam bardzo za to podziękować, że w tym dniu uroczystym jesteście ze mną. Pragnę wam też pobłogosławić jako pielgrzymom do Progów Apostolskich, do świętego Piotra, świętego Pawła, przybywającym tutaj z ziemi chrzanowskiej, a przede wszystkim z Płok, przybywającym w dziękczynieniu, za koronację jakże bardzo mi drogiego wizerunku Matki Bożej w kościele parafialnym w Płokach. Cieszę się z tego, że ta koronacja doszła do skutku, że się wypełniła. Widzę w tym spełnienie także moich pragnień z czasów, kiedy byłem waszym biskupem. I życzę Wam, ażeby ta koronacja Maryji, waszej Matki, ukoronowała także łaską Bożą, życiem z wiary i chrześcijańskim obyczajem wszystkie serca tej części kościoła krakowskiego, którą stanowiącie. Pragnę, błogosławiąc wam na zakończenie Mszy świętej, przenieść to błogosławieństwo, na wszystkie rodziny zakonne, żeńskie, męskie, na wszystkich moich drogich braci i siostry, mieszka-

jących w tym właśnie rejonie, w zasięgu działania Sanktuarium w Płokach. Niech Wam Bóg błogosławi.

Po Mszy świętej Jan Paweł II przyjął pielgrzymów z Płok na audiencji. Wręczyli oni Ojcu świętemu świecę oraz album uroczystości koronacyjnych, które miały miejsce dnia 12-go września ubiegłego roku. Ojciec święty poświęcił dwa kamienie węglane pod budowę kościoła w Młoszowej i w Skawinie-Ogrodach. Kamienie te wzięto z kamieniołomów w Zakrzówku pod Krakowem, gdzie Karol Wojtyła jako student pracował w czasie okupacji niemieckiej. Papież ofiarował dla sanktuarium w Płokach świecę, a każdemu z pielgrzymów różaniec i książkę André Frosarda „Nie lękajcie się”.  
(3 maja 1983)

Na doroczną uroczystość świętego Stanisława, Biskupa Krakowskiego i Męczennika, Patrona Polski,

pragnę przypomnieć słowa, jakie dane mi było wypowiedzieć na Błoniach Krakowskich, w czasie mojej pierwszej pielgrzymki do Ojczyzny:

„proszę Was, abyście całe to duchowe dziedzictwo, któremu na imię „Polska” raz jeszcze przyjęli z wiarą,

nadzieją i miłością — taką, jaką zaszczerpieja w nas Chrystus.

— abyście nigdy nie zwątpili i nie zużyli się i nie zniechęcili.

— abyście nie podcinałi sami tych korzeni, z których wyrastamy.

Proszę Was

— abyście mieli ufność nawet wbrew każdej swojej słabości, abyście szukali zawsze duchowej mocy u Tego, u którego tyle pokoleń ojców naszych i matki ją znajdowało,

— abyście od Niego nigdy nie odstąpili.

— abyście nigdy nie utracili tej wolności ducha, do której On „wyzwał” człowieka.

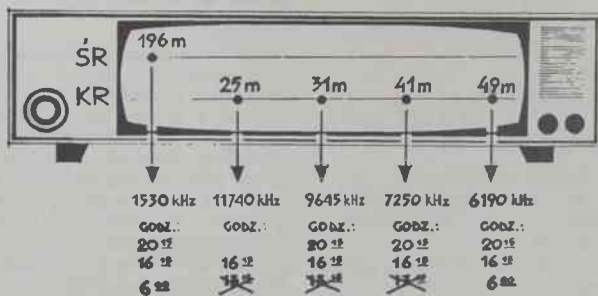
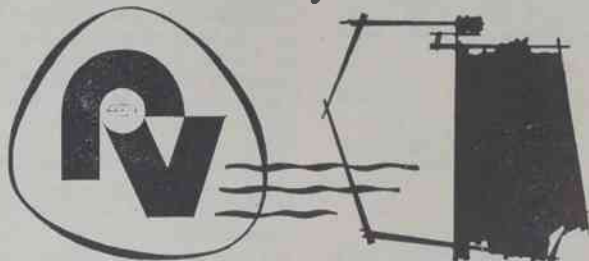
— abyście nigdy nie wzgardzili tą Miłością, która jest „największa”, która się wyraziła przez krzyż, a bez której życie ludzkie nie ma ani korzenia ani sensu”.

Te słowa wypowiedziałem na dziewięćsetną rocznicę męczeńskiej śmierci świętego Stanisława.

Dzisiaj je składam w Twoim Sercu o Pani Jasnogórka — i błagam, abyś strzegła tych słów w sercach moich Rodaków.

(Audiencja Generalna 11 maja 1983)

## „Tu Radio Watykańskie”



**MSZA ŚW. W J. POLSKIM: w każdą niedzielę i świętą o godz.: 16<sup>12</sup>**  
na wszystkich długościach fal naszej rozgłośni

MSZ ADRES SEZIONE POLACCA, RADIO VATICANA, 00120 CITTA DEL VATICANO

# LITURGIA TYGODNIA

## 18 NIEDZIELA ZWYKŁA ROKU

Opracował : Ks. Jan Guzikowski T. Ch.

**Antyfona na wejście** Ps 69, 2.6  
Racz mnie wybawić, o Boże : Panie szybko przyjdź z pomocą. Tyś wspomógł zyciel mój i wybawca ; nie zwlekaj, o Panie !

**Modlitwa**  
Przybądź z pomocą, o Panie, sługom swoim i okaż posącam Cię Twą odwieczną dobroć, abys dla tych, którzy chlubią się Tobą, swym Stwórcą i Rządcą, odnowił dobra i je utrwalił. Przez Pana naszego.

**Modlitwa nad darami**  
Prosimy Cię, Panie, uświęć miłościwie te dary, a przyjąwszy składaną Tobie ofiarę duchową uczyni nas wieczystym darem dla Ciebie. Przez Chrystusa.

**Antyfona na Komunię** Mdr 16.20  
Panie, dałeś nam chleb z nieba, zdolny dać wszelką rozkosz i wszelki smak zaspokoić.

albo : J 6.35  
Jam jest chleb życia — mówi Pan. Kto do Mnie przychodzi nie będzie łaknął ; a kto we Mnie wierzy, nigdy pragnąć nie będzie.

**Modlitwa po Komunii**  
Otoczaj, Panie, nieustanną opieką tych, których posilasz chlebem z nieba i tych, których pokrzepiasz uczyni godnymi wiecznego odkupienia. Przez Chrystusa.

**PIERWSZE CZYTANIE**  
Koh 1,2 ; 2, 21-23  
*Marność doczesnych osiągnąć*

**Czytanie z Księgi Koheleka.**  
Marność nad marnościami, powiada Kohelet, marność nad marnościami, wszystko marność.

Jest nieraz człowiek, który w swej pracy odznacza się mądrością, wiedzą i dzielnością, a udział swój musi on oddać człowiekowi, który nie włożył w nią trudu. To także jest marność i wielkie zło. Cóż bowiem ma człowiek z wszelkiego swego trudu i z pracy ducha swego, w której mogli się pod słońcem ? Bo wszystkie dni jego są cierpieniem i zajęcia jego utrapieniem. Na-

## SŁOWO BOŻE

wet w nocy serce jego nie zazna spokoju. To także jest marność.

**Słyszac głos Pana, serc nie zatwardzajcie.**

Przyjdźcie, radośnie śpiewajmy Panu. wznosmy okrzyki ku chwale Opoki naszego zbawienia, staśmy przed obliczem Jego z uwielbieniem, radośnie śpiewajmy Mu pieśni.

Przyjdźcie, uwielbiajmy Go padając na twarze, zegnijmy kolana przed Panem, który nas stworzył.

Albowiem On jest naszym Bogiem, a my ludem Jego pastwiska i owcami w Jego rękę.

Obyście dzisiaj usłyszeli głos Jego : „Niech nie twardnieją wasze serca jak w Meriba, jak na pustyni w dniu Masasa, gdzie Mnie kusili wasi ojcowie, doświadczyli Mnie, choć widzieli moje dzieła”.

**DRUGIE CZYTANIE Kol 3, 1-5. 9-11**  
*Szukajcie tego co w górze, zadajcie śmierć temu, co jest przyziemne*

**Czytanie z Listu świętego Pawła Apostoła do Kolosan.**

Bracia :  
Jeśliście razem z Chrystusem powsta- li z martwych, szukajcie tego, co w górze, gdzie przebywa Chrystus zasiadając po prawicy Boga. Dążcie do tego, co w górze, nie do tego, co na ziemi. Umarliście bowiem i wasze życie jest ukryte z Chrystusem w Bogu. Gdy się ukaże Chrystus, nasze życie, wtedy i wy razem z Nim ukażecie się w chwale.  
Zadajcie więc śmierć temu, co jest przyziemne w waszych członkach : rozpuście, nieczystości, lubieżności, złej żądzy i chciwości, bo ona jest bałwochwalstwem.

Nie okłamujcie się nawzajem, boście zwlekli z siebie dawnego człowieka z jego uczynkami, a przyoblekli nowego, który wciąż się odnawia ku głębszemu poznaniu Boga, według obrazu Tego, który go stworzył. A tu już nie ma

Greka ani Żyda, obrzezania ani nieob- rzezania, barbarzyńcy, Scyty, niewolnika, wolnego, lecz wszystkim we wszy- stkich jest Chrystus.

**Alleluja, alleluja.**

Błogosławieni ubodzy w duchu, albo- wiem do nich należy królestwo niebies- kie.

**Alleluja, alleluja.**

**EWANGELIA** Łk 12, 13-21

*Marność dóbr doczesnych*

†Słowa Ewangelii według świętego Łu- kaszka.

Ktoś z tłumu powiedział do Jezusa : „Nauczycielu, powiedz mojemu bratu, że- by się podzielił ze mną spadkiem”.

Lecz On mu odpowiedział : „Człowie- ku, któż Mnie ustanowił sędzią albo roz- jemcą nad wami ?”

Powiedział też do nich : „Uważajcie i strzeżcie się wszelkiej chciwości, bo nawet gdy ktoś opływa we wszystko, ży- cie jego nie jest zależne od jego imie- nia”.

I powiedział im przypowieść : „Pewnemu zamożnemu człowiekowi dobrze obrodziło pole. I rozważał sam w sobie : „Co tu poczęć ? Nie mam gdzie pomieścić moich zbiorów”. I rzekł : „Tak zrobię : zburzę moje spi- chlerze, a pobuduję większe i tam zgromadzę wszystko zboże i moje dobra. I powiem sobie : Masz wielkie zasoby dóbr, na długie lata złożone ; odpo- czywaj, jedz, pij i używaj”.

Lecz Bóg rzekł do niego : „Głupcze, jeszcze tej nocy zażądają twojej duszy od ciebie ; komu więc przypadnie to, coś przygotował ?”

Tak dzieje się z każdym, kto skarby gromadzi dla siebie, a nie jest bogaty przed Bogiem”.





## Wprowadzenie do liturgii

„Marność nad marnościami i wszystko marność!” — oto słowa, które mocno są zaakcentowane w dzisiejszej liturgii i które swoim wprost egzystencjalistycznym brzmieniem zmuszają do refleksji nad wszystkim, co zostawiliśmy poza murami tej świątyni: do refleksji nad każdą wartością materialną, która jest przemijająca, a o którą staramy się z ogromnym nakładem sił i starań, często nie licząc się z Prawem Bożym czy z naszym prawdziwym dobrem osobistym.

Za każde przewartościowanie dóbr materialnych, za zbytne do nich przywiązanie, jak również za wszystkie nasze grzechy i przewinienia przepróśmy serdecznie Boga, abyśmy mogli godnie uczestniczyć w Najświętszej Ofierze.

## Homilia

### „...POWIEDZ MOJEMU BRATU, BY PODZIELIŁ SIĘ ZE MNĄ...”

#### Nowe rozmnożenie chleba

Jadąc drogą wiodącą wśród pól dostrzegamy pełnię pracy żniwnej. Maszyny przemierzające pola szybko sobie radzą z rozległymi łanami zboża; sprawiają, że żniwa są sprawniejsze i prostsze. Człowiek coraz łatwiej zbiera plon; swoją myślą techniczną i swoimi rękoma współpracującymi z Wszechmocą Bożą przedłuża nieustannie powtarzający się cud rozmnożenia chleba, aby go starczyło dla całej rodziny ludzkiej.

Czy zawsze jednak pamięta żniwiarz o tym, że ten chleb przezeń — z udziałem Bożej Wszechmocy — wypracowany, przeznaczony jest dla całej rodziny ludzkiej?

#### Kłęska urodzaju

Ile razy mówi się wprost o kłęsce urodzaju? — i to nie tylko wtedy gdy chodzi o zboże, o chleb.

I jakże wtedy nasuwa się obraz dzisiejszej przypowieści ewangelicznej o żarłocznym człowieku, któremu dobrze ubrodziło pole. Zaskoczyła go kłęska urodzaju! Co tu począć z tym wszystkim — pyta sam siebie. Innym sprzedać nie chce, bo za niskie ceny, bo się nie kalkuluje. Zmarnować też nie chce — bo to jego praca. Buduje więc nowe spichlerze by cały plon zachować dla siebie, by ewentualnie mieć na długie lata spekulacji rynkowej, która przyniesie lepszy dochód, a co za tym idzie — również łatwiejsze życie z wszystkimi możliwymi jego przyjemnościami.

# Słowo Kościoła

## Prośba głodnego brata

Człowiek ten nie dostrzegł, że tego właśnie roku żyli obok niego ludzie, jego bracia, dręczeni niedostatkiem, przymerający głodem; obok niego żyli ludzie, którzy przychodzili do Chrystusa z prośbą o interwencję: „Nauczycielu, powiedz mojemu bratu, aby podzielił się ze mną spadkiem” — ojcowizną, na której zebrał tak bogaty plon.

Chrystus wie, że u ludzi o pokroju opanowanego chciwością, żądzą posiadania i użycia oraz myślą wyłącznie o sobie „zamożnego człowieka” wszelka interwencja jest daremna. Dlatego niby wymijającym pytaniem zbywa prosiącego: „Któż mnie ustanowił sędzią albo rozjemcą nad wami?”

### „Strzeżcie się chciwości...”

Natychmiast jednak po tym rzuca ostrzeżenie: „Uważajcie i strzeżcie się chciwości, bo nawet gdy ktoś opływa we wszystko życie: jego nie jest zależne od tego co ma!”

Mimo, że zasada ta została przyjęta przez świat chrześcijański wraz z całą Ewangelią prawie dwa tysiące lat temu, mimo że nasze polskie życie trawi ona ponad tysiąc lat, ciągle przeżywamy pokusę uzależnienia życia od tego co posiadamy i pokusę oceniania człowieka według tego co posiada, co ma. Ciągłe musimy mocować się z tą pokusą, aby właściwie, aby przez pryzmat Bożego widzenia patrzeć na każde dobro materialne, by ono nie stało się dla nas kłęską podobną do kłęski urodzaju, by ono nas nie czyniło duchowo ubogimi, ubogimi przed Bogiem, by nie zacieśniało naszego serca na potrzeby braci.

## Pozytywne wyniki

Ostatnie dwa prawie lata są wspaniałym znakiem, że możemy i że potrafimy tę pokusę przezwyciężyć, że potrafimy nawet poszerzyć serca nasze, gdy dostrzegamy potrzebę braci. Nikt nie zdola policzyć ile razy sięgaliśmy do kieszeni, ile razy uszczuplaliśmy sobie aby ulżyć braciom w Polsce, by chlebem i płaszczem podzielić się z nimi.

Wspaniały ten gest i zryw nie powinien przeminąć i nie powinien mieć charakteru wyłączności: bo Polak Polakowi bratem. Gdy nauczyliśmy się tego wobec bliskich, pamiętajmy, że jest tylu innych jeszcze braci, znajdujących się często w większej jeszcze niedoli: braci umierających z głodu czy braku leków wyniszczonych chorobami.

Umiejmy im też okazać serce.

Posiadane wówczas przez nas dobro materialne nie będzie „marnością nad marnościami” ograniczającą nasze serce ludzkie i budzącą lęk i niepokój o jej jutro. Owszem, stanie się źródłem radości Chrystusa żyjącego w ocalonych darem naszego serca braciach i Chrystusa żyjącego w nas.

## Modlitwa powszechna

Bogu, który jest Dawcą wszelkiego dobra i wszelkiej łaski z wiarą i ufnością przedstawmy potrzeby Kościoła i całej ludzkości:

1. Za naszego Papieża Jana Pawła II i Pasterzy Kościoła, aby wytrwale ukazywali ludzkości wartość największego dobra jakim jest zbawienie, módlmy się do Pana.
2. Za narody dotknięte głodem i brakiem urodzajów, aby doznały rychłej pomocy i wsparcia, módlmy się do Pana.
3. Za ludzi mających pod dostatkiem chleba powszedniego, aby nie zapominali o Eucharystycznym chlebie, który daje życie wieczne, módlmy się do Pana.
4. Za wszystkich przebywających na wakacjach i urlopach aby zawsze pamiętali o swej godności dzieci Bożych, módlmy się do Pana.
5. Za nas tutaj zgromadzonych, abyśmy zawsze potrafili stawiać dobra wiecznego zbawienia nad wszelkie dobra materialne i przemijające, módlmy się do Pana.

Boże nasz Stwórco i Odkupicielu, któremu znane są najskrytsze nawet pragnienia serc naszych, najpokorniej Cię prosimy, byś wysłuchał prośb naszych, które przedstawiliśmy Tobie, przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

### “LA VOIX CATHOLIQUE”

C.C.P. 12.777-08 U PARIS

Cena pojedynczego numeru 3,00 F  
Prenumerata

— półroczna 75,00 F  
— roczna 150,00 F

Prenumerata zagraniczna

— półroczna 85,00 F  
— roczna 170,00 F

P.S. — Jednym przekazem lub czekiem prosimy regulować jedną sprawę.

# 19 NIEDZIELA ZWYKŁA ROKU

## Antyfona na wejście

Ps 73,20.19.22.23

Wejrzyj, Panie, na Twoje przymierze; o życiu Twych ubogich nie zapominaj na wieki. Powstań, o Boże, prowadź swoją sprawę, nie zapominaj o wołaniach szukających Ciebie.

## Modlitwa

Wszchemogący, wieczny Boże, do którego ośmielamy się zwracać jako do Ojca, dopełniaj w nas ducha przybranego synostwa, abyśmy weszli w posiadanie obiecanego dziedzictwa. Przez Pana naszego.

## Modlitwa nad darami

Daj się ubłagać Panie i przyjmij dary Kościoła, które w swym miłosierdziu nie tylko pozwalasz nam składać, lecz także prawdziwie czynisz je sakramentem naszego zbawienia. Przez Chrystusa.

## Antyfona na Komunię Ps 147, 12. 14.

Chwal, Jerozolimmo, Pana, który nasycy się najlepszą pszenicą.

albo :

J 6,52

Chlebem, który Ja dam — mówią Pan — jest Moje ciało za życie świata.

## Modlitwa po Komunii

Uczestnictwo w Twych sakramentach, o Panie, niech nas zbawia i utwierdza w świątliwości Twojej prawdy. Przez Chrystusa.

## PIERWSZE CZYTANIE Mdr 18, 6-9

*Israelci oczekują wyzwolenia*

Czytanie z Księgi Mądrości.

Noc wyzwolenia oznajmiono wcześniej naszym ojcom, by nabrali otuchy wiedząc niechybnie, jakim przysięgom zawierzili. I lud Twój wyczekiwał ocalenia sprawiedliwych, a zatraty wrogów. Czym bowiem pokarałeś przeciwników, tym uwielbiłeś nas, powołanych.

Pobożni synowie dobrych składali w ukryciu ofiary i ustanowili zgodnie Boskie prawo, że te same dobra i niebezpieczeństwa święci podejmą jednakowo. I już zaczęli śpiewać hymny przodków.

## Szczęśliwy naród wybrany przez Pana.

Sprawiedliwi, radośnie wołajcie na cześć Pana, prawym przystoi pieśń chwały.

Błogosławiony lud, którego Pan jest Bogiem, naród, który On wybrał na dziedzictwo dla siebie.

Oczy Pana zwrócone na bogobojnych, na tych, którzy czekają na Jego łaskę,

aby ocalił ich życie od śmierci i żywił ich w czasie głodu.

Dusza nasza oczekuje Pana.

On jest naszą pomocą i tarczą.

Panie, niech nas ogarnie Twoja łaska, według nadziei, którą pokładamy w Tobie.

## DRUGIE CZYTANIE

Hbr 11, 1-2. 8-12

*Wielkość wiary*

Czytanie z Listu do Hebrajczyków.

Bracia :

Wiara jest poręką tych dóbr, których się spodziewamy, dowodem tych rzeczywistości, których nie widzimy. Dla niej to przodkowie otrzymali świadectwo.

Przez wiarę ten, którego nazwano Abrahamem, usłuchał wezwania Bożego, by wyruszyć do ziemi, którą miał objąć w posiadanie. Wyszedł nie wiedząc, dokąd idzie. Przez wiarę przywędrował do Ziemi Obiecanej jako ziemi obcej, pod namiotami mieszkając z Izaakiem

i Jakubem, współdziedzicami tej samej obietnicy. Oczekiwał bowiem miasta zbudowanego na silnych fundamentach, którego architektem i budowniczym jest sam Bóg.

Przez wiarę także i sama Sara mimo podeszłego wieku otrzymała moc poczęcia. Uznała bowiem za godnego wiary Tego, który udzielił obietnicy. Przeto z człowieka jednego, i to już niemal obumarłego, powstało potomstwo tak liczne, jak gwiazdy niebieskie, jak niezliczony piasek, który jest nad brzegiem morskim.

**Alleluja, alleluja.**

Czuwajcie i bądźcie gotowi, bo w chwili, której się nie domyślacie, Syn Człowieczy przyjdzie.

**Alleluja, alleluja.**

## EWANGELIA Łk 12, 32-48

*Gotowość na przyjście Pana*

† Słowa Ewangelii według świętego Łukasza.

Jezus powiedział do swoich uczniów: „Niech będą przepasane biodra wasze

## Twego Imienia wzywamy w chwilach smutnych

O Maryjo,

*Twego Imienia wzywamy w chwilach smutnych ;*

*Twego Imienia wzywamy w chwilach trudnych.*

*Twego Imienia wzywamy w chwilach udręczenia ;*

*Twego Imienia wzywamy w chwilach zniechęcenia.*

O Maryjo,

*Twoje Imię naszą odwagą ;*

*Twoje Imię naszą otuchą.*

*Twoje Imię naszym pocieszeniem ;*

*Twoje Imię naszym pokrzepieniem.*

## Nikt Twego Imienia

## w potrzebie swej daremno nie wymawia

O Maryjo,

*Nikt Twego Imienia w potrzebie swej daremno nie wymawia ;*

*Nikt Twego Imienia w potrzebie swej na próżno nie wzywa.*

*Wzywający Twego Imienia nie zostanie zawiedziony ;*

*Wzywający Twego Imienia nie zostanie opuszczony.*

O Maryjo,

*Twoje Imię na ustach naszych ;*

*Twoje Imię w sercach naszych.*

*Szerzyć chcemy chwałę Twego Imienia ;*

*Szerzyć chcemy Twoją cześć.*

Ks. B. Matczyński

i zapalone pochodnie. A wy podobnie do ludzi oczekujących swego pana, kiedy z uczy weselnej powróci; aby mu zaraz otworzyć, gdy nadejdzie i zakolacze. Szczęśliwi owi słudzy, których pan zastanie czuwających, gdy nadejdzie. Zaprawdę powiadam wam: Przepasze się i każe im zasiąść do stołu, a obchodząc będzie im usługiwał. Czy o drugiej, czy o trzeciej straży przyjdzie, szczęśliwi oni, gdy ich tak zastanie.

A to rozumieście, że gdyby gospodarz wiedział, o której godzinie złodziej ma przyjść, nie pozwoliłby włamać się do swego domu. Wy też bądźcie gotowi, gdyż o godzinie, której się nie domyślicie, Syn Człowieczy przyjdzie”.

## Słowo Kościoła

### Wprowadzenie liturgiczne.

Droga, którą przebyliśmy dzisiaj idąc na obecne spotkanie z Panem jest częścią naszego pielgrzymowania ku ostatniemu z Nim spotkaniu — wieczności. Trasa i czas pielgrzymowania są nam nieznane, są w dyspozycji Boga, który przyjdzie po nas aby nas wprowadzić do swego wiecznego domu, do nieba. Na to Jego przyjdzie i na zakończenie naszego ziemskiego pielgrzymowania mamy być zawsze gotowi. Chrystus Pan w dzisiejszej liturgii nawołuje nas do tej gotowości, którą nazywa czuwaniem na powrót Pana.

Pan powróci, Pan przyjdzie — dzisiaj w liturgii, a w nieznanym nam przyszłości by nas wezwał do siebie. Przygotujmy się na spotkanie z Nim przprasając Go za nasze grzechy.

### Homilia :

## OCZEKIWANIA LUDZKIEGO SERCA

### Oczekiwanie ludzkie

Życie ludzkie pełne jest oczekiwań. W kalendarzu każdego roku, każdego miesiąca i każdego tygodnia można by wyczytać wiele dni i wiele godzin, kiedy czekaliśmy na kogoś czy na coś; można by się dowiedzieć o przedmiocie naszych oczekiwań ludzkich oraz o intensywności napięć towarzyszących oczekiwaniu człowieka. Ile barw przeżyciowych ma czekanie dziecka na powrót matki czy ojca? Ile niepokoju zawiera czekanie rodziców na powrót dziecka, chorego na przyjdzie lekarza, człowieka samotnego na zjawienie się bratniej duszy, więźnia na dzień wolności?

W grupie czekających są nie tylko poszczególni, pojedynczy ludzie. Są całe rodziny, całe grupy społeczne czy narody, które oczekują wielkich wydarzeń, które wpłyną na zmianę ich sytuacji, ich losu.

### Czekanie na Boga

W historię ludzkich oczekiwań trzeba wpisać również oczekiwanie człowieka na przyjdzie Boga, na spotkanie z Bogiem. W serwisie Bożego Słowa, wysłuchanego w dzisiejszych czytaniach dostrzegaliśmy ludzi, którzy z ogromnym zaangażowaniem i z ogromną wiarą czekali na przyjdzie Boga, na spełnienie danych przez ten obietnic.

Naród wybrany, uciemiężony niewolniczymi warunkami życia w Egipcie oczekuje PRZEJSCIA PANA, który przyspieszy godzinę wyjścia ku wolności i ku Ziemi Obiecanej, która będzie krajem dostatku i samostanowienia. Bóg nie zawiódł ich oczekiwania pełnego wiary, tak jak nie zawiódł ich praojca Abrahama i jego żony Sary oczekujących spełnienia się Bożej obietnicy, że mimo ich podeszłego wieku potomstwo ich stanie się tak liczne jak ziarenka piasku na brzegu morskim i niezliczone jak gwiazdy na firmamencie nieba.

Człowiek współczesny, dzisiejszy też oczekuje na przyjdzie Boga, przy czym to jego oczekiwanie ma bardzo różny charakter.

### Charakter oczekiwania na Boga.

Znamy radość, z jaką dziecko czeka na przyjdzie Boga do jego serca w pierwszej Komunii świętej. Ta radość traci z czasem swój żywiołowy charakter, zwłaszcza gdy nasze pójście do Komunii św. czy nasze uczestnictwo we Mszy świętej trzeba okupić trudem, ofiarą czy rezygnacją; mimo wszystko jednak potrafimy z radością oczekiwać na każde przyjdzie Chrystusa, którego przyjmujemy z wiarą.

Nie brak jednak ludzi, którzy boją się przyjdzie Pana Jezusa; boją się Jego przyjdzie w sposób sakramentalny w Spowiedzi św., w Komunii św. czy w Sakramencie Chorych; boją się również Jego ostatniego przyjdzie. Najchętniej woleliby o tym wogóle nie myśleć, tylko że to jest niemożliwe. Nie pozwalają na wykreślenie tej tematyki z kręgu ich myślenia pojawiające się często przepowiednie czy wydawnictwa o charakterze apokaliptycznym i eschatologicznym, na które nastawiały uszy i po które chwile wyciągają ręce, a które bardzo często dalekie są od objawionej Bożej Prawdy o Chrystusie, który powróci jako Król i Sędzia ludzkości. Dlatego są tak przerażające i budzą tyle lęków.

### Pan powróci.

Objawiona przez Boga prawda o Jego powrocie na ziemię nie pomija okoliczności apokaliptycznych, towarzyszących czy raczej uprzedzających ostatnie Jego przyjdzie na końcu świata w celu dokonania sądu ostatecznego. Chrystus Pan jednak zapowiadając to wszystko co ma nastąpić nie chce siał lęku. Słyszeliśmy w dzisiejszej Ewangelii: „Nie bój się mała trzódka, gdyż spodobało Ojcu waszemu dać wam Królestwo. Są jednak pewne warunki, które człowiek musi spełnić, by posiąść to królestwo: musi zachować serce wolne, nieopanowane chciwością czy zachłannością w odniesieniu do dóbr ulegających zniszczeniu przez rdzę i mola materializmu i egoizmu.

### Dlatego czuwajcie.

Ponieważ jednak natura ludzka skazana jest przez grzech pierworodny i złe skłonności jak złodziej zakradają się niespodzianie i jakże często dochodzą do głosu — trzeba czuć nad sobą, by serce zawsze było wolne od grzechu i gotowe na przyjdzie Pana. Trzeba czuć tak jak słudzy, którzy czekają powrotu swojego dobrego pana z uczy weselnej, która może zakończyć się o różnej porze. Pan gdy powróci — nagrodzi ich czekanie zaproszeniem do wspólnego stołu, przy którym on będzie usługiwał podając to, co jest bogactwem i pokarmem w domu Ojca: bezgraniczną miłością, radością, pełnią wiecznego życia i wiecznego szczęścia.

Wszystkie oczekiwania wypełniające życie ludzkie, których przedmiotem i celem jest człowiek lub dobro materialne mogą być zawodne. Jedyne niezawodne i w pełni zaspokojone oczekiwanie ludzkiego serca i ludzkiego życia, to wypełnione czuwaniem oczekiwanie na przyjdzie Boga, na przyjdzie Chrystusa. Bo Pan powróci, Pan przyjdzie i nagrodzi nasze czuwanie.

### Modlitwa powszechna

Wstęp: Bogu, do którego należy wszelkie dobro w niebie i na ziemi, Ojcu, który jest Dawcą wszystkich łask, przedstawmy nasze wspólne błagania:

1. Za Ojca św. Pawła II, aby jego pielgrzymowanie do Lourdes było dlań źródłem nowych mocy do stercowania łódzkiemu Kościoła.
2. Za uczestników naszej, polonijnej pielgrzymki do Lourdes, aby Matka Boża umocniła ich wiarę, nadzieję i miłość do Boga i ludzi.
3. O dobre zbiory, aby nikomu nie zabrakło chleba powszedniego.
4. O powołania kapłańskie i zakonne, aby ludowi Bożemu nie zabrakło duszpasterzy.
5. Za nas tu zgromadzonych, abyśmy przez dobre, chrześcijańskie życie

przygotowali się na spotkanie z Bogiem.

Ojciec Wszchemogący racz spojrzeć na potrzeby Twojego ludu i spełnij jego błagalne wołanie, przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

## Kalendarz liturgiczny

**Poniedziałek, 1 sierpnia: Sw. Alfonsa Liguori**, biskupa i doktora Kościoła (1696 — 1787). Urodził się w Neapolu. Mając 16 lat uzyskuje doktorat z prawa. Ku zdziwieniu otoczenia porzuca wspaniałą karierę adwokacką i w 1726 roku przyjmuje święcenia kapłańskie. Staje się apostołem prostego ludu, nieustrudzonym kaznodzieją i spowiednikiem. W 1732 roku zakłada zgromadzenie Ojców Redemptorystów, którym jako cel nakreśla pracę misyjną wśród wieśniaków, w tym czasie bardzo zaniebanych pod względem religijnym. W 1762 roku zostaje biskupem. Pisze wiele książek, zwłaszcza z zakresu teologii moralnej, które cieszyły się wielkim autorytetem w całym Kościele i które doczekały się bardzo wielu wydań.

Jest patronem spowiedników.

**Wtorek, 2 sierpnia: św. Euzebiusza z Berecil**, biskupa. Pochodził z Sardynii. W 345 roku został biskupem Verceil. Należał do grupy biskupów, którzy po soborze w Nicei (325 r.) stawiali decydujący opór popieranemu przez cesarza arianizmowi i bronili prawdy, że Chrystus jest prawdziwym Bogiem. W 355 został wygnany z diecezji. Schronienia szukał w Palestynie i w Egipcie. Po sześciu latach wygnania cesarz pozwala mu wrócić na stolicę biskupią. Cechowała go wielka troska o świętość duchowieństwa, z którym pragnie żyć w ścisłej, niemal monastycznej wspólnocie. Zmarł 1 sierpnia 371 r.

**Sroda, 3 sierpnia: Sw. Lidii**. Była prozelitką, to znaczy poganą nawróconą na judaizm. W Filipi, w portowym mieście na wybrzeżu Morza Egejskiego zajmowała się handlem. Około roku 55, gdy św. Paweł ewangelizuje ten kraj, przyjęła chrzest. Sw. Łukasz pisze, że skoro została chrześcijanką uczyła mieszkania i gościny św. Pawłowi i jego towarzyszom.

**Czwartek, 4 sierpnia: Sw. Jana Maria Vianney**, Proboszcza z Ars (1786 — 1859). Urodził się w Dardilly, w okolicy Lyonu. Z wielkimi trudnościami ukończył naukę i w 1815 roku doszedł do kapłaństwa. Oznaczał się ogromną gorliwością kapłańską o zbawienia dusz ludzkich, którym oddał się niepodzielnie jako spowiednik, katecheta i mąż modlitwy. Gorliwość jego zmieniła Ars nie do poznania.

**Piątek, 5 sierpnia: Rocznica poświęcenia Bazyliki Matki Bożej Większej w**

Rzymie. Bazylika ta została wzniesiona przez papieża Sykstusa III tuż po soborze w Efezie (451 r.). Jest ona wyrazem hołdu ludu rzymskiego dla Matki Bożej i pierwszą bazyliką maryjną na zachodzie.

W polskim kalendarzu dzisiejsze święto nosi nazwę **MATKI BOSKIEJ SNEZNEJ**. Według podania bazylika zbudowana jest na miejscu, które w centrum rzymskiego, upalnego lata pokryło się śniegiem. Miał to być znak dany przez Matkę Bożą, że tu należy zbudować świątynię.

**Sobota, 6 sierpnia: Uroczystość Przemienienia Pańskiego**. Na wschodzie święto to obchodzono już od V wieku. Słowa ewangelisty niech najlepiej opowiedzą o treści dzisiejszego święta (Łukasz 9, 28-36): Jezus „wziął z sobą Piotra, Jana i Jakuba i wyszedł na górę, aby się modlić. Gdy się modlił, wygląd Jego twarzy się odmienił, a Jego odzienie stało się śnieżno białe. A oto dwóch mężów rozmawiało z Nim. Byli to Mojżesz i Eliasz. Ukazali się oni w chwale i mówili o Jego odejściu, którego miał dokonać w Jerozolimie. Tymczasem Piotr i towarzysze snem byli zmorzni. Gdy się obudzili ujrzeli Jego chwałę i obydwoch mężów, stojących przy Nim. Gdy oni odchodzili od Niego, Piotr rzekł do Jezusa: „Mistrzu, dobrane, że tu jesteśmy. Postawimy trzy namioty: jeden dla Ciebie, jeden dla Mojżesza i jeden dla Eliasza”. Nie wiedział bowiem co mówi. Gdy to jeszcze mówił, zjawił się obok i osłonił ich; zlekli się, gdy weszli w obłok. A z obłoku odezwał się głos: „To jest mój Syn wybrany, Jego słuchajcie”. W chwili gdy odezwał się ten głos, Jezus znalazł się sam. A oni zachowali milczenie i w owym czasie nikomu nic nie oznajmili o tym co widzieli”.

**Poniedziałek, 8 sierpnia: Sw. Dominika**, Kapłana (1170 — 1221). Pochodził z Calaruega, z okolic Burgos. Będąc kanonikiem poczuł się powołanym do nawracania plemion koczowniczych Rosji, lecz papież Innocenty III posłał go w okolice Tuluzy, aby nawracał panoszących się tam katatów. Był wspaniałym kaznodzieją. W 1216 roku zakłada Zakon Kaznodziejski (Ojców Dominikanów). Umarł 6 sierpnia w Bolonii.

**Wtorek, 9 sierpnia: Dzień powszedni**, Msza św. z niedzieli.

— Kto jest największy w Królestwie niebieskim?

— Zaprawdę mówię wam, jeżeli się nie odmieńcie i nie staniecie jak dzieci, nie wejście do Królestwa Niebieskiego... Kto się więc unieży jak to dziecko, ten jest największy w Królestwie Niebieskim (Mateusz 18, 3 — 4).

**Sroda, 10 sierpnia: Sw. Wawrzynca**, diakona i męczennika. 6 sierpnia 258 roku był dniem krwawej rozprawy z

Kościółem w Rzymie, w której stracono za wiarę wielu chrześcijan z papieżem Sykstusem II na czele. Wawrzyniec (Laurentius) przetrwał ten dzień, gdyż cesarz liczył, że obietnicami i groźbą wydobędzie od bohaterskiego diakona wiadomość, gdzie są przechowane dobra materialne Kościoła, przeznaczone na utrzymanie ubogich, którymi Wawrzyniec zarządzał. Nie sposób jednak było wydobyc od Wawrzyńca tę wiadomość. Dlatego cztery dni po swoich braciach, 10 sierpnia zostaje stracony samotnie. Oprawcy wybrali dlań straszliwy sposób śmiertelnej tortury: spalili go na rozpalonej kracie. Sw. Wawrzyniec jest jednym z tych świętych, którzy cieszyli się wczesną i szczególną czcią Kościoła.

**Czwartek, 11 sierpnia: Sw. Klary z Asyżu (1193 — 1253)**. W osiemnastym roku życia rezygnuje z wszystkiego co zapowiada jej świętą przyszłość i wbrew woli rodziny wybiera drogę ubóstwa, modlitwy i surowego życia w Sain Damiano w Asyżu, gdzie w oparciu o regułę św. Franciszka zakłada Zakon Klaryszek. Umiera tu w 1253 roku. Przekonanie o świętości jej życia jest tak powszechne, że dwa lata po jej śmierci została kanonizowana.

**Piątek, 12 sierpnia: Dzień powszedni**, Msza św. z niedzieli. Faryzeusze chcą Jezusa wystawić na próbę, zadali Mu pytanie:

— Czy wolno oddać swoją żonę z jakiegokolwiek powodu?

On odpowiedział:

— Czy nie czytaliście, że Stwórca od początku stworzył ich jako męczyznę i kobietę? Dlatego opuści człowiek ojca i matkę i złączy się ze swoją żoną, i będą oboje jednym ciałem. A tak już nie są dwoje, lecz jedno ciało. Co więc Bóg złączył, człowiek niech nie rozdziela! (Mat 19, 3 — 6).

**Sobota, 13 sierpnia: Sw. Poncjana** papieża i **Sw. Hipolita** kapłana, męczenników. W 230 roku Poncjian został wybrany papieżem. Pontyfikat jego nie zapowiadała się jako łatwy. Został Kościół rozdarty schizmą, której dokonał znany z głębokiej wiedzy biblijnej kapłan Hipolit: w 217 roku nie uznał bowiem wyboru diakona Kaliksta na papieża. Sam natomiast ogłosił się papieżem (antypapieżem). Prześladowanie Kościoła podjęte w 235 roku przez cesarza Maksymina dosięgło papieża Poncjana i Hipolita. Obydwaj znaleźli się w jednym lochu więziennym. W obliczu śmierci za Chrystusa, Hipolit przejrzał swój błąd: uznał Poncjusa jako prawdziwego i właściwego następcę św. Piotra i poddał się pod jego władzę. Papież Poncjian przebaczył Hilaremu jego błąd i przywrócił go do jedności z Kościołem. Oba stawałoby jedno w wierze, kajdanach i śmierci wspólnie oddają życie za Chrystusa.